

Ks. Maciej Ostrowski

Teologiczne rozważania nad problemem odpoczynku

Wywołanie problemu wolnego czasu i ludzkiego odpoczynku u niejednego teologa prowokuje uśmiech na twarzy. W polskiej literaturze teologicznej, w porównaniu np. z piśmiennictwem niemieckim, daje się zauważyć poważną lukę w refleksji nad tą dziedziną życia. Wydaje się, iż także nad teologią zaciążyło w ukryty sposób myślenie o ludzkiej istocie jako o człowieku wyczynu. Tworzy się teologię pracy, teologię apostołatu, miłości czynnej. W kategoriach teologicznych próbuje się określić rozmaite ludzkie zaangażowania – w świecie kultury, życia społecznego, polityki, gospodarki. Czy jest sens mówić o wolnym czasie? Człowiek ma go dla siebie, po to by oderwać się od trudów pracy i obowiązkowych zajęć, tempa życia i psychicznych napięć. Przechodzi on z okresu aktywności do należnego mu spoczynku. A więc wchodzi w czas nieaktywności. Tego rodzaju spojrzenie suponuje, jakoby czas odpoczynku był prosto czasem wyłączonym z ludzkiej egzystencji, a więc czasem jakiejś pustki. Nie ma więc potrzeby zajmowania się tym zagadnieniem, skoro narzuca się tyle innych, ważniejszych problemów.

Czy w świetle obserwowanych współcześnie zjawisk o globalnym znaczeniu, jak również dogłębszych analiz źródeł objawionych da się zachować milczenie na temat tej części ludzkiej egzystencji? Mimo rosnącego tempa życia i powszechnego narzekania na brak czasu, trzeba zauważyć, iż na przestrzeni ostatnich mniej więcej stu lat czas pracy zawodowej najemnych pracowników ustawowo zwiększył się z 16–18 do 8 godzin, a nawet mniejszej ilości godzin dziennie. Do tego należałoby dodać rosnącą ilość wol-

nych sobót i ciągle przedłużane płatne urlopy. Jest to więc znaczna przestrzeń życia otwierająca się przed człowiekiem. Jak zagospodaruje on ten obszar?

Każdy duszpasterz, zwłaszcza katecheta rozmawiający z dziećmi po wakacjach, bez trudu zauważa poważne problemy moralne, jakie rodzą się w związku z przestrzenią wolności daną człowiekowi. To samo powie każdy zaglądający do miejsc, gdzie odpoczywają ludzie.

Jednakże nie tylko tego rodzaju obserwacje każą poważnie zastanawiać się nad problematyką wolnego czasu. Czy uzasadnioną rzeczą jest dzielenie ludzkiego życia na różne fazy, przy czym niektórym z nich odmawiając znaczenia? Ludzkie życie jest integralną całością. Ten sam człowiek pracuje i odpoczywa. Wszystkie jego czynności stanowią jedną nić egzystencji. Każda chwila ziemskiego bytowania jest krokiem przybliżającym go do ostatecznego wypełnienia, jednakowo stanowi moment realizacji powołania danego mu przez Boga, zdążania do realizacji świętości, czyli jak wyraża się Jan Paweł II, doskonałości w miłości¹. Sobór Watykański II, w krótkich, ale znamiennych słowach zwrócił uwagę na czas odpoczynku, widząc w nim szansę tworzenia nowych ludzkich wartości w dziedzinie wychowania, kultury, życia społecznego, rodzinnego a także religijnego (KDK 67; DWCH, wstęp).

Trzeba zatem także w kategoriach teologicznych stawiać problem: co to znaczy odpocząć? Dokładnie takie pytanie sformułował Jan Paweł II w Nowym Targu, podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski. I od razu odpowiedział, używając teologicznego języka: „odpocząć to znaczy począć na nowo” i dalej: „duchowy odpoczynek człowieka... musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego «nowego stworzenia», o którym mówi św. Paweł”².

Analiza leksykalna

Słowu odpoczynek w języku polskim pokrewne są terminy: *spocząć*, *wypocząć*, *wytchnąć* lub *odetchnąć*. Mówi się także o *zażywaniu*

¹ Adhortacja *Christifideles laici*, n. 16.

² Przemówienie 8 czerwca 1979 r., w: Jan Paweł II na ziemi polskiej, Watykan 1979, s. 215–216.

niu odpoczynku, względnie spoczynku, zatrzymaniu na odpoczynek (na spoczynek)³ Źródłosłów słowa odpoczynek wywodzony jest od wyrazu *począć* (*od-począć, s-począć*). Słownik A. Brücknera wskazuje na jeszcze inne z możliwych pochodzenie terminu. Powstał on ze złożenia przedrostka z frazą *-cząć* (*odpo-czać, spo-czać*). W tym wypadku analizowany wyraz wykazuje podobieństwo z terminami *koić* oraz *pokój*⁴.

Analiza leksykalna wskazuje różne odcienie znaczeniowe pokrewnych sobie wyrazów. Przedrostek *od-* sugeruje aspekt negatywny słowa. *Odpocząć, odetchnąć* to oderwać się od czegoś co stanowi obciążenie bądź odejść od trudnej sytuacji. Przedrostek *wy-* świadczy o dokonaniu jakiejś czynności i jej zakończeniu (por. np. *wykonać, wymalować*). Termin *spocząć* natomiast implikuje pozytywny aspekt treściowy: zażywanie owoców, korzystanie z dobrodziejstw bądź zatopienie się tym co niesie ze sobą sama czynność spoczynku. Można więc mówić o zażywaniu pokoju względnie ukojeniu. Wreszcie samo słowo *począć*, wchodzące w skład analizowanych terminów, sugeruje początek, rozpoczęcie czegoś nowego, bądź zdobywanie nowej jakości⁵

Biblijne obrazy odpoczynku

Biblijne teksty w wielu miejscach przynoszą rozważania nad problemem odpoczynku. Na pierwszych kartach Ksiąg Objawienia znajdujemy obraz Boga, który nie tylko pracuje, ale i odpoczywa.

³ Por. *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod red. S. Skorupki, Warszawa 1988, s. 119.

⁴ A. BRÜCKNER, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 73–74 i 424. Autor jednak uważa że złożenie ze słowem *począć* było dość późne i niezbyt właściwe. Do XVI wieku używano terminów: *odpoczynąć, spoczynąć*.

⁵ Podobne odcienie znaczeniowe można znaleźć w innych językach. Na przykład język niemiecki używa zwrotu: *Ruhe von* (= odpoczynek od czegoś) i *Ruhe in* (= spoczynek w czymś). W tym drugim wypadku używane jest także słowo *Muße* oznaczające spokój, względnie wolne chwile, wolny czas. Słowo *Muße* w odróżnieniu od *Freizeit* (czas nie zajęty obowiązkami) kojarzy się bardziej z zażywaniem dóbr wolnego czasu.

Księga Rodzaju ukazuje Boga pracującego nad stwarzaniem świata przez sześć dni. Gdy ukończył swoje dzieło „odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (Rdz 2,2). Biblijny opis zawiera w sobie antropomorfizm. Widzimy w nim odzwierciedlenie naturalnej czynności pracownika zmęczonego pracą, który po jej wykonaniu chce oderwać się od trudów i zrzucić z siebie ich jarzmo.

Biblijnym obrazem odpoczynku jest Ziemia Obiecana. Naród Wybrany wędrował wśród trudów pustyni z niewoli egipskiej ku obiecanej ziemi Kanaan. Gdy Izraelici dokonali dzieła wędrówki, mogli tam zażywać prawdziwego odpoczynku: spokoju i pokoju. Ziemia ta stanowiła własność samego Boga. Była miejscem Jego odpoczynku (por. Ps 95,11). Tam Bóg dzielił się odpoczynkiem ze swym Ludem. Ściślej zaś mówiąc z „Resztą”, która pozostała Mu oddana do końca. Spoczynek ów stał się nagrodą za wierność przymierzu.

Miejscem „Bożego spoczynku” jest świątynia wybudowana przez Izraelitów w Ziemi Obiecanej. W Psalmie 132 „Na poświęcenie świątyni” śpiewano: „Wyrusz o Panie, na miejsce Twego odpocznienia, Ty i Twoja arka pełna chwały” (w. 8) „To jest miejsce mego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał...” (w. 14)⁶ Ukończenie i poświęcenie świątyni stało się jakby echem zakończenia dzieła stwarzania, po którym nastąpił odpoczynek Boga⁷ Świątynia, w której Bóg odbiera kult, staje się wspólnym miejscem odpoczynku Boga i Jego Ludu⁸ Miejscem Bożego odpoczynku jest święte miasto Jerozolima (por. Syr 36,12). Było ono siedzibą świątyni, stolicą kraju, w którym odpoczęli Izraelici wraz Arką – znakiem obecności Bożej – po trudach exodus. Teksty Nowego Testamentu przynoszą obraz Jeruzalem niebieskiego, wyobrażającego mieszkanie u Boga, dom wiecznego spoczynku, w którym będą mieli udział wszyscy zbawieni (por. Hbr 12,22; Ap 3,12).

⁶ Por. też Iz 66,1: „Tak mówi Pan: «Niebiosą są moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich! Jakież to dom możecie Mi wystawić i jakież miejsce dać mi na mieszkanie?»”

⁷ Por. R. LOHFINK, *Unsere Großen Wörter. Das Alte Testament zu Themen dieser Jahre*, Freiburg 1977, s. 206.

⁸ Por. K. ROMANIUK, dz. cyt., s. 8–12.

Wypełnienie Bożego Planu Zbawienia – odpoczynek eschatologiczny

Jezus Chrystus poświęcił wiele lat swego ziemskiego życia pracy. Swą pracę, ale zarazem odpoczynek włączył w dzieło mającego dokonać się odkupienia⁹ Podczas swej ziemskiej działalności, zanim wykonał plan Ojca, Syn Boży „nie miał miejsca gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8,20). Dopiero krzyż, na którym „wykonało się Jego dzieło stał się miejscem, gdzie „skłonił głowę” (por. J 19,30). Odtąd rozpoczął się Jego odpoczynek, który jest dokończeniem, ostatecznym wykonaniem Jego zbawczego dzieła.

Spoczynek Chrystusa w grobie, czas między śmiercią i zmartwychwstaniem stał się już czasem realizacji owoców Jego zbawczej Męki. Skład Apostolski mówi, iż Chrystus po swej śmierci krzyżowej „zstąpił do piekieł” Była to chwila wyprowadzenia z otchłani do nieba – miejsca wiecznego odpoczynku – wszystkich sprawiedliwych Starego Testamentu, którzy oczekiwali tam na Zbawiciela. Pięknie wyraża tę prawdę wielkosobotnia liturgia: „Cisza wielka... bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków... Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę”¹⁰

Po dokonaniu zbawczego dzieła na ziemi, Chrystus Bóg-Człowiek wchodzi jako pierwszy do obiecanego miejsca odpoczynku. Wstępuje do nieba – domu Ojca, by spocząć po Jego prawicy, ale zarazem także by przygotować wierzącym w Niego mieszkanie (por. J 14, 2–3). Tak Chrystus chwalebny staje się dla swych wyznawców podstawą ich nadziei na wieczne odpocznienie w niebie (por. 1P 1,4). Paschalne Misterium Chrystusa przynosi zbawienie i nowe życie wszystkim ludziom wszechczasów umarłym duchowo na skutek grzechu. Daje przebaczenie grzechów i odpoczynek serc¹¹

⁹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie podczas spotkania z robotnikami w Porto, 15 maja 1982r., w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, Rzym-Lublin 1987, t. 2, s. 276.

¹⁰ *Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę*, w: *Liturgia Godzin*, t. 2, s. 386. Tekst jej przytacza *Katechizm Kościoła Katolickiego* objaśniając prawdę o zstąpieniu do piekieł Chrystusa (n. 635).

¹¹ Por. W. RORDORF, *Der Sonntag. Geschichte des Ruhe- und Gottesdienstes im ältesten Christentum*, Zürich 1962, s. 222.

Psalm 23 przedstawia Boga, jako Dobrego Pasterza, który prowadzi człowieka nad wody, gdzie może odpocząć (por. w. 2). Podobny obraz przynosi Apokalipsa św. Jana, mówiąc o czasach eschatologicznych, w których Baranek, stojący w niebie u tronu Bożego, paść będzie wybranych i „poprowadzi ich do źródeł wód życia” (7,17). Tam człowiek dozna pełnego i trwałego pokoju i odpoczynku w Bogu, w szabacie życia wiecznego¹². Fizyczna śmierć człowieka jest już odpoczynkiem, oderwaniem od ziemskich obciążeń. Mówi mędrzec Pański: „Ciszej płacz nad zmarłym, bo znalazł odpoczynek” (Syr 22,11). Niemniej stanowi dopiero bramę do prawdziwego i pełnego odpoczynku dla tych którzy umarli w Panu (por. Ap 14,13).

Odpoczynek Boga prawzorem dla człowieka

Powróćmy do przytoczonego już wcześniej opisu zawartego w Księdze Rodzaju – Boga pracującego i odpoczywającego. Rodzi się naturalne pytanie o to czy, Bóg wykonując pracę stwarzania uległ zmęczeniu, czy więc nie dlatego potrzebował odpoczynku? Konieczność odpoczynku po pracy łączy się z napięciem i stresem, które wywołuje trud pracy. Odpoczynek zmierza w naturalnym toku rzeczy do likwidacji tegoż napięcia. Bóg jednak, jako Byt Najwyższy, w którym nie ma żadnej zmienności, stoi ponad światem, nie jest poddany prawom świata ziemskiego, nie ulega zatem jego słabościom.

Jak zauważa G. Martin, odpoczynek Boga jest swoistego rodzaju jakością życia Boga. Bóg odpoczął po trudzie stwarzania nie dlatego, że był zmęczony i sfrustrowany swą pracą, ale dlatego, bo widział, że „wszystko było dobre”¹³. R. Bleistein mówi o Bogu, który w wieczór stworzenia obejrzawszy się stwierdził, że wszystko było dobre i „odpoczął w swojej chwale”¹⁴. „Odpoczął jako dobro i Absolut

¹² Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, Warszawa 1987, s. 378, n. 36; por. n. 35 i 37.

¹³ *Fest und Alltag. Bausteine zu einer Theorie des Festes*, Stuttgart 1973, s. 41–42.

¹⁴ *Freizeit in ihrem theologischen und politischen Stellenwert*, w: P. Guntermann, H. G. Pust, *Freizeit-Arbeit. Gesellschaftliche Bedingungen und theologische Aspekte*, Würzburg 1980, s. 84.

sam w sobie, w swojej pełni”¹⁵ W trafny sposób wyjaśnia tę kwestię B. Häring: „Bóg jest najczystsza rzeczywistością (actus purus), najdoskonalszą żywotnością właśnie w swoim świętym odpoczynku. Ponieważ Bóg nie przechodzi z możliwości do nowych rzeczywistości, ponieważ nie jest życiem dążącym do pełniejszego życia, lecz radosną doskonałą rzeczywistością życiową. Jego wieczny ruch życiowy jest przeto równocześnie Jego błogosławionym odpoczynkiem” Odpoczynek Boga jest bez początku i końca¹⁶ Bóg, przelawszy swą doskonałość i dobroć na całe stworzenie mógł niejako spocząć na powrót w doskonałości swego Boskiego, Odwiecznego i Niezmiennego Ja.

Jan Paweł II w Encyklice o ludzkiej pracy mówi o stwórczym działaniu Boga, które ujawnia się zarówno pod postacią pracy, jak i odpoczynku¹⁷ Odpoczynek Boga staje się swoistym dokończeniem dzieła stwarzania, dokończeniem Bożych planów. Bóg osiąga zamierzony przez siebie cel i stąd może radować się z dzieł swoich¹⁸ Odpoczynek prowadzi więc do stanu ostatecznego wypełnienia, tego co zostało wcześniej ułożone w planach Stwórcy.

Jak zauważa znany biblista R. Lohfink: Bóg równocześnie ma udział w pracy i odpoczynku, angażuje się w stworzenie i zachowuje dystans, daje się i pozostaje sobą. Stoi ponad napięciem pracy i odpoczynku charakterystycznym dla tego świata. Nie jest On niewolnikiem pracy kosmosu. Jego odpoczynek nie jest jednak całkowitym oderwaniem się od kosmosu¹⁹ Bóg przekazuje swój stosunek do pracy i odpoczynku człowiekowi i całemu stworzeniu. Owa „jakość życia Boga” wpływa na życie człowieka stworzonego „na obraz Boży”, dając początek jakości życia ludzkiego²⁰

¹⁵ R. BLEISTEIN, *Freizeit – Zeit kreativer Freiheit*, w: *Pastoral – Information XXIV*, Bonn 1991, s. 41.

¹⁶ *Nauka Chrystusa. Teologia moralna szczegółowa*, Poznań 1963, t. 2, s. 267–268.

¹⁷ *Laborem exercens*, n. 25.

¹⁸ Por. K. ROMANIUK, *Biblijna teologia odpoczynku*, Warszawa 1992, s. 7–8; J. EBACH, *Zum Thema: Arbeit und Ruhe in Alten Testament*, w: *Zeitschrift für Evangelische Ethik* 24(1980), s. 18 i 20; S. WYSZYŃSKI, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Warszawa 1957, s. 181.

¹⁹ *Unsere Großen Wörter*, dz. cyt., s. 200–202.

²⁰ Por. G. M. MARTIN, *Fest und Alltag. Bausteine zu einer Theorie des Festes*, Stuttgart 1973, s. 41–42.

Jan Paweł II mówi o człowieku, który nosząc w sobie tenże obraz Stwórcy, winien naśladować Go zarówno poprzez pracę, jak i odpoczynek²¹. Zarówno praca, jak i odpoczynek są realizacją Bożych planów. W ludzkim odpoczynku ujawnia się nie tylko zrzucanie jarzma pracy, ale jej dokończanie i wypełnienie. W odpoczynku człowiek raduje się z owoców swych trudów i zażywa jego dóbr. Naśladowanie Boga staje się zarazem drogą człowieka do obniżania napięcia między obydwoma fazami jego życia²².

Powrót do pierwotnej harmonii

J. Ebach uważa, iż słowa Księgi Rodzaju mówiące o umieszczeniu człowieka w raju na zakończenie całego dzieła stwórczego (2,15) można interpretować jako skierowanie go do odpoczynku²³. Bóg sam stworzył odpoczynek i zna go w jego odwiecznym znaczeniu²⁴. Odpoczynek rajski oznaczał harmonię między człowiekiem a stworzeniem, ale zarazem harmonię w nim samym, między jego duszą i ciałem. Harmonię tę utracił człowiek przez grzech. Grzech ludzki spowodował kosmiczną dysharmonię nie tylko w stosunkach człowiek-Bóg, ale także we wszystkich zależnościach między stworzeniami oraz relacji wszystkich stworzeń do Boga. Powstał zatem jakiś kosmiczny niepokój. Dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa rozpoczął się nawrót ku Bogu. Definitywne zjednoczenie człowieka z Bogiem nastąpi w czasach eschatologicznych. Osiągnięcie celu ostatecznego przez człowieka będzie powrotem do odpoczynku, który Bóg zamierzył wobec niego w pierwotnym planie. Jego wyrazem będzie ład duchowy w samym człowieku oraz w jego relacjach wobec Boga. Można implikować, że również całe stworzenie będzie miało swój udział w owym odpoczynku. Całe bowiem stworzenie,

²¹ Encyklika *Laborem exercens*, n. 25.

²² Por. R. LOHFINK, *Unsere Großen Wörter*, dz. cyt., s. 202; oraz tenże autor, *Die Sabbatruhe und die Freizeit*, w: *Stimmen der Zeit* 107(1976)6, s. 402.

²³ *Zum Thema: Arbeit und Ruhe...*, art. cyt., s. 9–11.

²⁴ B. GANTIN, *Grußwort des Präsidenten der Päpstlichen Kommission für Wanderungsfragen und Tourismus*, w: *Pastoral-Information* XXI, Bonn 1985, s. 54.

na czele z człowiekiem, koroną stworzeń, powraca znów do Tego, od którego wyszło, by uczestniczyć w wolności chwale dzieci Bożych (por. Rz 8,20–21)²⁵

Odpoczynek jest nam dany już tu na ziemi, ale jeszcze nie jest osiągnięty w pełni. Zdobywamy go wysiłkiem pracy nad sobą. Nagroda nieba, czyli pełnia odpoczynku dostanie się tylko tym, którzy pozostali do końca wierni Bogu i Jego prawom oraz podchodzili w sposób odpowiedzialny do życia. Nie wejdą tam ci, którzy trwali w bezczynności, traktowali swe życie jako odpoczynek „od” wszelkich zobowiązań, nie dążyli do praktykowania cnót sprawiedliwości i miłości²⁶ Można za X. L. Dufour'em powiedzieć, że „prawdziwy odpoczynek nie jest zaprzestaniem, ale dopełnieniem działania”²⁷ Dopełnieniem działania człowieka jest zdobywanie cnót i czynienie dobra. Cytowany autor pisze dalej, że tak rozumiany odpoczynek „już tu na ziemi daje nam przedsmak nieba”²⁸ H. Rahner sugeruje wprost, że dobrze przeżywany odpoczynek tu na ziemi jest nie tylko znakiem ale poniekąd antycypacją ostatecznego odpocznienia w Bogu²⁹

List do Hebrajczyków, zawierający jeden z najobszerniejszych biblijnych tekstów dotyczących problemu odpoczynku wzywa wierzących: „Spieszmy się więc wejść do owego odpoczynku”(5,11). Chrześcijanin winien zatem dobrze i gorliwie wykorzystywać swój czas obecny, tak by stał się on okresem zasługi na wieczne odpocznienie.

W kontekście powyższych analiz, w ziemskim odpoczynku człowieka trzeba dostrzec jego głębsze, wewnętrzne znaczenie. Odpoczynek rozumiany w sensie duchowym to oderwanie się od zła, uwolnienie się człowieka od grzechu³⁰ Grzech wnosi w życie czło-

²⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, – pokój z całym stworzeniem*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1990 r., n. 3–4.

²⁶ Por. J. EBACH, art. cyt., s. 21.

²⁷ *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 605.

²⁸ Tamże.

²⁹ *Der Spielende Mensch*, Einsiedeln 1990, s. 76 i 78.

³⁰ Por. H. MUSZYŃSKI, *Msza święta w centrum życia chrześcijańskiego*, w: *Ewangelizacja i Eucharystia. Program duszpasterski na rok 1992/93*, Katowice 1992, s. 123; por. K. ROMANIUK, dz. cyt., 60–74; por. W. RORDORF, *Der Sonntag...*, dz. cyt., s. 223.

wieka niepokój. Grzesznik prędzej czy później odczuwa wyrzuty sumienia. Natomiast jedność z Bogiem, życie w Jego łasce jest pełne pokoju i radości. Biblijnym typem zależności grzechowej była niewola Izraelitów w Egipcie. Wyjście z Egiptu i osiągnięcie spoczynku w Ziemi Obiecanej jest obrazem duchowego wyzwolenia człowieka z jarzma grzechu, by mógł on osiągnąć odpoczynek w Bogu. Pozbawienie wolności jest zawsze źródłem umęczenia człowieka. Więzień pragnie wolności, która stanie się dla niego odpoczynkiem. Sam Chrystus mówił o niewolnikach grzechu, których przyszedł wyzwolić (J 8,34–36). Powiedział następnie: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście... a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28–29)³¹ Słowa te można rozumieć jako skierowane nie tylko do utrudzonych kłopotami życia, ale żyjących w jarzmie grzechu. Przez Chrystusa mogą oni otrzymać odpuszczenie grzechów – odpoczynek serc.

K. Romaniuk w swej *Teologii odpoczynku* pisze: „Spokój niezamącony i wytchnienie jest udziałem tego, kto znajdzie się w posiadaniu mądrości”³² Początkiem mądrości zaś, jak mówi Psalmista, jest bojaźń Boża (Ps 11,10). Oznacza ona życie zgodne z wolą Bożą, pełnienie Jego przykazań, życie w bliskości z Nim. Życie wolne od grzechu, życie w sprawiedliwości, która jest realizowaniem Bożego prawa, stanowi gwarancję prawdziwego odpoczynku. Kto przestrzega prawa Bożego i ludzkiego, może żyć w duchowym szczęściu oraz pokoju. Prorok Jeremiasz zachęca do pójścia drogą Pana, by znaleźć dla siebie wytchnienie (por. 6,16)³³ Psalm 112 potwierdza prawdę, że szczęśliwym mężem jest ten, „który boi się Pana i wielkie upodobanie znajduje w Jego przykazaniach” (w. 1). Gwarantem prawdziwego odpoczynku jest więc także poznanie prawdy i życie w prawdziwości swojego sumienia. Chrystus mówił: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Sprawí to, że człowiek będzie mógł wejść na drogę wyzwolenia z grzechu i życia w wewnętrznym pokoju.

³¹ Tłumaczenie ks. S. Kowalskiego: „a znajdziecie odpoczynek dla dusz waszych”.

³² K. ROMANIUK, dz. cyt., s. 42.

³³ Tamże, s. 38–41.

Zacytowany przed chwilą K. Romaniuk stwierdza, iż najpełniejsze wytchnienie daje człowiekowi realizacja miłości. Stanowi ona najgłębsze przyczynę wewnętrznego pokoju, gdy jest naśladowaniem Boga, Najwyższego Pierwowzoru doskonałości³⁴. Już teraz jest najdoskonalszą drogą do zjednoczenia się z Bogiem, źródłem ostatecznego odpoczynku.

Kulminacja odpoczynku – świąteczny kult

Wróćmy ponownie do Księgi Rodzaju. Autor natchniony mówi, iż po zakończeniu stworzenia Bóg „...odpoczął dnia siódmego po całym swoim trudzie, jaki podjął. Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (2,2–3). Dzień ten zawarł w sobie zarazem odpoczynek, jak też oddzielne błogosławieństwo. Nosił on równocześnie specjalne piętno świętości.

Księga Wyjścia wyraża się jeszcze dobitniej: „dzień siódmy będzie dla was świętym szabatem odpoczynku dla Pana” (35,2). Jest on święty, gdyż oddany jest świętemu Bogu. Stanowi Jego wyłączną własność. Stąd też i człowiek powinien wyłączyć go spośród innych dni pracy i odpocząć w nim nie tylko dla samego oderwania się od obowiązków, lecz dla oddania swego czasu Bogu. Jak trafnie zauważa R. Lohfink, pełna prawda o szabacie mieści się nie tyle w nakazach Prawa mówiących o przerywaniu pracy lecz w słowach Księgi Wyjścia, według których dzień siódmy jest „Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym dla Pana” (16,23)³⁵. Odpoczynek szabatu jest nie tyle oderwaniem od obciążeń pracy, co skierowaniem człowieka ku Bogu. Jest to więc chwila przeznaczona dla kultycznego spotkania z Bogiem.

Co więcej, właśnie kult – jak stwierdza J. Pieper – jest „świąteczną przestrzenią w której odpoczynek może się wypełniać i rozwijać”, gdyż „najgłębsze korzenie odpoczynku leżą w kultycznym świętowaniu”³⁶. Jak powie R. Lohfink, człowiek dochodzi do istotnego odpocznienia, gdy jest ono kontaktem z odpoczywającym

³⁴ Tamże, s. 45–48.

³⁵ *Unsere Großen Wörter*, dz. cyt., s. 205.

³⁶ *Musse und Kult*, München 1989, s. 82 i 84.

i błogo świętującym Bogiem. Wówczas staje się ono świętą komunikacją między człowiekiem i Bogiem³⁷

Ludzki odpoczynek jednoczy się z Bożym podczas liturgicznego obcowania człowieka z Bogiem w świątyni³⁸. Kult sprawowany przez świętującą wspólnotę najściślej wiąże wszystkich jej członków z Bogiem. Stanowi on tu na ziemi poniekąd moment najdoskonalszego i najpełniejszego odpoczynku w Bogu.

Szczyt kultu chrześcijańskiego stanowi Eucharystia. Szczególnie uroczystość sprawowana jest ona w dniu Pańskim, stanowiąc centrum tego dnia. Stąd uprawnione jest stwierdzenie, iż niedziela jako dzień mesjański, jest zarazem dniem antycypacji raju i Bożego odpoczynku. Odpoczynek świąteczny, w którym sprawuje się służbę Bożą, jest nie tylko zapowiedzią ale zapoczątkowaniem szczęśliwości wiecznej człowieka³⁹. Eucharystia sprawowana w tym dniu jest więc szczytem i najdoskonalszym wypełnieniem chrześcijańskiego odpoczynku. G. Martin uważa, iż niedziela, stanowiąc swoistego rodzaju udział w odpoczynku Boga, staje się dla człowieka momentem, w którym kosztuje on „jakości życia samego Boga”⁴⁰. R. Lohfink powie nawet, że odpoczynek człowieka jest swoistego rodzaju dzieleniem boskości⁴¹.

Choć konieczną jest rzeczą odróżnienie świętego odpoczynku, związanego z dniem świętym⁴², to jednak każdy rodzaj odpoczynku rozumianego po chrześcijańsku znajduje swą legitymizację w świętowaniu i kulcie. Wszystkie chwile ludzkiego odpoczynku, nawet te najkrótsze, mają swój pra wzór w odpoczynku świątecznym. Właściwy stosunek człowieka do świata nie może rozwijać się bez właściwego odniesienia się do Boga, a zatem bez oddawania Mu chwały, jako Stwórcy. W odpoczynku znajduje się przestrzeń nie tylko odprężenia, ale także świątecznej czci Boga⁴³.

³⁷ *Die Sabbatruhe und die Freizeit*, dz. cyt., s. 397 i 407.

³⁸ Tamże, s. 406.

³⁹ Por. A. L. SZAFAŃSKI, *Kairologia*. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym, Lublin 1990, s. 67.

⁴⁰ *Fest und Alltag*, dz. cyt., s. 42.

⁴¹ *Unsere großen Wörter*, dz. cyt., s. 193 i 196; por. L. BERG, *Vom Sinn der Sonntagsruhe*, w: „Trier Theologische Zeitschrift” 62(1953), s. 157.

⁴² Por. J. PIEPER, *Musse und Kult*, dz. cyt., s. 16.

⁴³ Tamże, s. 77.

Dzień świątecznego odpoczynku nabiera właściwego znaczenia, gdy nie jest jedynie oderwaniem się od zajęć lecz stanowi obszar nawiązywania głębszego kontaktu z Bogiem. Skoro celem ostatecznym człowieka jest osiągnięcie Boga, to także wszystkie jego czynności w swoisty sposób przybliżają go do owego ostatecznego finału. Odpoczynek siódmego dnia stanowi zamknięcie etapu życia człowieka, finał tygodnia i dopełnienie wszelkich jego aktywności. Odpoczynek, który byłby jedynie zaprzestaniem pracy stałby się pustką nie tylko w sensie braku działania. Zaprzeczałby ostatecznemu celowi człowieka nie kierując go ku Bogu – ostatecznemu celowi wszystkich wysiłków.

Wskazywaliśmy już wcześniej, że odpoczynek stanowi dopełnienie ludzkiej pracy. Człowiek naśladuje Boga zarówno w pracy, jak i odpoczynku. Podczas odpoczynku człowiek nie tylko sam raduje się i zżywa owoców swej pracy, ale składa ją Bogu. Dziękuje Mu za to iż pozwolił ukończyć pracę, a zarazem składa owoce swej pracy. Takim momentem szczególnego oddania Bogu jest świąteczny kult wypełniający przestrzeń ludzkiego odpoczynku. W nim owoce ludzkiej pracy oraz wszelkich wysiłków człowieka są skierowywane ku Bogu i składane Bogu w ofierze. Bóg zarazem przyjmuje dary i przebóstwia modlącego się doń człowieka. Głęboko wyraża tę myśl modlitwa mszalna podczas składania ofiarnych darów: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie Go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia”

Nie tylko jednak praca lecz także „wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu... stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1P 2,5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego” (KK 34).

Teologiczne analizy każą zatem postrzegać odpoczynek nie tylko w perspektywie doczesnych, fizycznych i psychicznych korzyści. Odkrywają w nim treści wskazujące na rzeczywistości duchowe, mające swe znaczenie na drodze zbawienia człowieka. Odzwierciedlają jego ostateczne losy. Odpoczynek widziany w tej perspektywie może stanowić ludzki kairos⁴⁴. Nie tylko teologia ale przede

⁴⁴ Por. K. ROMANIUK, dz. cyt., s. 86.

wszystkim duszpasterstwo stoją przed zadaniem głębszej refleksji nad problematyką ludzkiego odpoczynku. Kościół powinien ukazać współczesnemu człowiekowi głębszy sens i cel tej fazy ludzkiego życia, oraz podejmować konkretne inicjatywy apostołskie pomagające we właściwym wykorzystaniu okresu wolnego czasu.

THEOLOGICAL REFLECTION UPON THE PROBLEM OF REST

S u m m a r y

The issue of leisure time and rest is rarely dealt with in Polish theological writing. The author focuses on the exploration which would enable him to talk about rest on the basis of theology. Biblical sources – both the Old and the New Testament are full of interesting passages which allow searching for a deep meaning of repose. From Christian perspective rest is not only man's due regeneration of physical strength needed for work, but also following the example of God Himself. Human rest bears a reflection and an announcement of redemptory and eschatological realities. Its climax is found in worship celebration. Achieving full rest requires man's deep moral transformation. Leisure time then cannot be separated from the relevant aims of man's existence. Like other aspects of life it is a period of realization of Christian vocation. In his rest man approaches God and proceeds on his way to holiness. It is therefore both a theological and a pastoral task to take up the issue of rest in Christian life.